ocztowa uiszczona gotówką.

50 Piotrków czwartek 25 lutego 1937 roku **Rok XIV Cena 10 gr.**

GŁOS TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej.

Atorytet, a nie dyktatura

Rzesza niezadowolona z deklaracji płk. Koca

N. 23.2. Prasa niemiecka anali- lszym ciągu deklarację płk. Koca asy wyczuwać się daje pewne roz ie, że deklaracja idzie po linii u- alnego, opartego na zasadzie prze a.

awienia tego wynikają krytyczne tyczące programu. Naogół jed- waża nadal ocena pozytywna de- łk. Koca.

iki niemieckie w doniesieniach z piszą o przychylnym przyjęciu przez opinię publiczną i o licz- szeniach organizacji oraz poje- osób.

23.2. Prasa francuska wykazu duże i niesłabnące zainteresowa- racją płk. Koca, poświęcając tej liczne artykuły podpisane przez publicystów.

Libre" w artykule Touvenain'a że deklaracja płk. Koca jest do ktem na drodze organizacji pań

m wyłuszczony przez płk. Koca, st na zasadzie autirytetu, a nie . Publicysta podkreśla donios- tórą odgrywa Marszałek Śmigły- Polsce nazywając go Wodzem mo aroduż

ienie armii w Polsce, kwestia jej o wyekwipowania stało się jed- ważniejszych trosk kierowników polskiej. Wokół armii, tego rdze- du, mają się zgrupować wszyst- tne siły kraju.

pując do organizacji nowego obo Koc odwołał się do współpracy ch. — Żaden Polak nie jest wy- od współpracy nad utrzymaniem nnej kraju.

Ta formuła może przyciągnąć opozycję. We Francji śledzą z dużym zainteresowaniem akcję pułk. Koca.

„L'Ordre" zamieszcza artykuł publicysty Giyeta p.t. „Nowa era w Warszawie". Marszałek Śmigły - Rydz pragnie Polski silnej materialnie i moralnie.

Autor uważa, że nie sprawdziły się rozmaite nieprawdopodbne pogłoski, jakoby deklaracja płk. Koca wprowadzała w Polsce ustrój totalny.

Deklaracja płk. Koca czerpie swą genezę z myśli Marszałka Śmigłego Rydza który jest naczelnym autorytetem kraju. Publicysta wyraża zadowolenie ze społecznej strony deklaracji płk. Koca, która bierze pod uwagę interesy klas pracujących, robotników i włościan.

„L'Oeuvre" podkreśla, iż deklaracja płk. Koąa spotkała się z życzliwym przyjęciem nie tylko w Paryżu lecz i w Londynie.

„La Republique" zauważa, że deklarację płk. Koca cechuje nowy nacjonalizm, oraz wroga tendencja wobec bolszewizmu.

Przestroga dla min. Neuratha

Kontrdemonstracja Frontu Ojczystego

WIEDEŃ. 24.2. Prasa wiedeńska w dalszym ciągu omawia demonstracje hitlerowskie, zorganizowane w dniu przyjazdu min. Neuratha.

Demonstracje tę, według domysłów prasy, miały na celu ułatwienie min. Neurathowi poparcia hitlerowców austriackich.

zAżeby gościowi niemieckiemu odebrać wszelkie złudzenia co do możliwości dopuszczenia do rządu narodowych socjalistów a równocześnie udzielić demonstrantom poniedziałkowym godnej odpowedzi, Front Ojczysty zorganizował wczoraj wieczrem patriotyczną manifestację której rozmiary były istotnie imponujące.

Od godziny 6 do 9 wieczorem tą samą trasą, którą jechał min. Neurath z dworca, przewalały się olbrzymie tłumy, kierujące się ku t. zw. Ringom.

Demonstracja miała na celu stwierdzenie, że ulica bynajmniej nie należy do opozycji narodowo - socjalistycznej.

Jak słychać, min. Nenrath zrozumiał wymowę demonstracji i w rozmowie z kanclerzem nie poruszył sprawy dopuszczenia do rządu narodowych socjalistów.

Szturm na Pigarron

Ważą się ostatecznie losy Madrytu

PARYŻ. 24.2. Wczoraj wieczorem rozpoczęła się krwawa walka o miejscowość Monte Pigarron, panującą nad wielkimi arteriami łączącymi Madryt z Walencją i Perades.

Wobec ogromnego znaczenia tej pozycji w kołach rzeczoznawców wojskowych podkreślają, że wynik bitwy może zadecydować o losach stolicy.

Powstańcy szturmują Monte Pigarron, wspierani przez kilka tanków. Oddziały rządowe bronią się zaciekle.

Nad rzeką Jarama wojska powstańcze przygotowują się do ofensywy, której celem jest dotarcie do Alcala de Henares i zamknięcie pierścienia wokół Madrytu, umacniając się na pozycjach wypadowych i ściągając posiłki oraz materiał wojenny.

Najzacieklejsze walki toczą się obecnie w Asturii.

Stroną atakującą jest obecnie milicja górników którzy otrzymali posiłki w postaci batalionów brygady międzynarodowej. Ataki czerwonych na Oviedo nie ustają, miasto jednak broni się zaciekle.

Według komunikatu głównej kwatery powstańczej wojska rządowe straciły w ostatnich trzech dniach na tym odcinku przeszło 10.000 zabitych i rannych.

Dwaj działacze socjalistyczni wysłani do Berezy

ŁÓDŹ. 24.2. Decyzją władz administracyjnych w Łodzi zostali wysłani do Berezy Kartuskiej za działalność wywrotową Stanisław Bachor i Marjan Kantor członkowie zarządu Klasowego Związku Robotników Budowlanych w Łodzi przy ul. Podleśnej 26.

W toku dochodzenia władze stwierdziły, iż wspomniany związek występuje z poza ram statutu, zatwierdzonego przez Starostwo Grodzkie.

Wobec powyższego wczoraj w godzinach wieczorowych lokal związku został opieczętowany, zaś władze administracyjne zwróciły się z wnioskiem do Sądu o rozwiązanie tego związku za działalność antypaństwową.

...ncy odmówiły udziału ...komisji surowcowej

a. 24.2. Stosownie do postanowie Ligi Narodów z dnia 28 stycznia kretarz generalny Ligi zwrócił się u niemieckiego oraz do innych rzą ństw, nie będących członkami Ligi w, z zaproszeniem wzięcia udziału sji mającej zająć się zbadaniem za ia surowców.

sja ta ma się zebrać dnia 8 marca niemiecki zawiadomił w odpowie retarza generalnego Ligi Narodów, a zamiaru wysłać swego przedsta do wymienionej komisji.

...00 zł. wyniosły koszty ...rawy Grzeszolskiego

SZAWA. 24.2. W związku z kiero- sprawy ś.p. Pawła Grzeszolskiego rzenia, sporządziły władze sądowe ykę kosztów w tym procesie. się okazuje przeprowadzenie proce eszolskiego w trzech instancjach ko o 10 tysięcy złotych

Działalność lotnictwa powstańczego w prowincjach Jaen i Walencja

PARYŻ. 24.2. Powstańcza flota powietrzna zbombardowała wczoraj koszary milicji w Baeza w prowincji Jaen.

Kilkunastu milicjantów zostało zabitych a wielu jest rannych.

Ta sama eskadra zniszczyła tory kolejowe na linii łączącej Jaen z zagłębiem górniczym. Jaen jest odcięte od reszty Hiszpanii. Z zagłębia nadchodziły nieustannie wielkie transporty węgla i rud do czerwonej Hiszpanii.

Wodnopłatowce powstańcze przelatywały wczoraj dwukrotnie nad Walencją, bombardując port. Bomby zabiły trzy osoby, a kilkanaście raniły.

Dokonano również nalotów na szereg miejscowości nadbrzeżnych w prowincji Walencja.

Strajk szewców - chałupników w walce o umowę zbiorową

WARSZAWA. 24.2. Dziś rozpoczął się w Warszawie strajk szewców - chałupników.

Decyzja strajku zapadła na odbytym wczoraj wielkim wiecu w sali kina „Fama" — gdzie po kilkugodzinnych bardzo burzliwych przemówieniach postanowiono okupować zakłady pracy.

W ślad za szewcami - chałupnikami w najbliższym czasie wystąpić mają z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej i określonego cennika płac robotnicy szewccy w fabrykach mechanicznego obuwia.

W obecnej chwili za chałupnikami warszawskimi strajkują szewcy w Łodzi, Częstochowie, Piotrkowie, Skierniewicach Białymstoku i Kutnie.

Państwo i Naród

„Państwo jest jedyną formą prawidłowego i zdrowego bytu narodu“

W tych słowach deklaracji ideowo - politycznej obozu tworzonego przez Adama Koca, mieści się rozstrzygnięcie starego i długoletniego procesu słownego zakończenie zmagań o słowa, o nazwy, przesądzenie definitywne w sporze, który właściwie nic realnego nie wnosił do polskiej rzeczywistości, a tylko służył dialektycznym, a jałowym przekomarzaniom.

Próbowano bowiem wytwarzać w umysłach ludzkich przeciwstawne rzekomo pojęcia: państwo - naród; próbowano nawet wytwarzać sugestie: tylko państwo i tylko naród.

Na tych przeciwienstwach opierano się w zasadniczych rozważaniach jako też w różnych próbach organizacji zbiorowych.

Było to błędne — przyznajmy szczerze — nie tylko u tych, którzy mówili „tylko naród“, ale i u tych, którzy dla przeciwieństwa szermowali wyłącznie pojęciem państwowości. Było niewątpliwie błędem że niejako w odpowiedzi na werbalistyczne nadużywanie określenia „naród“, a zwłaszcza w odpowiedzi na próby monopolizowania pojęcia „naród“ ze strony pewnych partii dawano się zepchnąć na niejako przeciwny biegun, stanowiący jakby monopol państwowości.

Deklaracja ideowa Adama Koca przekreśla ten proces werbalistyczny, usuwa po prostu to sztuczne przeciwstawienie, bo stwierdza, że „nie ma sprzeczności pomiędzy interesem narodu a interesem państwa“ ponieważ „państwo jest jedyną formą prawidłowego i zdrowego bytu narodu“.

Cóż bowiem jest zadaniem państwa? — Jakie są jego cele?

I na to pytanie daje również deklaracja ścisłą odpowiedź krótką a bardzo jasną definicję:

— Państwo — powiada — „daje narodowi technikę potęgi i organizację jego wiecznego rozwoju“.

Definicja ta, posługując się tak konkretnymi pojęciami, jak „technika“ i „organizacja“, sprowadza rzeczywistość do form bardzo realnych i jest równocześnie wykluczeniem wszelkich ideologii, płynących z poglądów o narodach „wybranych“, o specjalnych „misjach“, o cierpiętnictwie czy mesjanizmie.

Takie poglądy o zadaniach narodu czy o ustrojach państwa są przecież przeważnie następstwem klęsk czy przewrotów, wyłaniają się po momentach tragicznych — i są niewątpliwie przejawem chorobowym, odzwierciadleniem stosunków wyjątkowych, nienormalnych. Wiemy o tym choćby z naszej przeszłości wiemy, że pod wpływem klęsk, jakie pod koniec 18-go stulecia spotkały Polaków, z początkiem następnego 19-go stulecia zakwitł romantyczny prąd umysłowy, wyłoniła się mesjanistyczna wizja „Polski rozpiętej na krzyżu“, Polski pokutującej za grzechy. Wiemy również i z przykładu najświeższego, jak to po klęsce wojennej i wstrząsach rewolucyjnych w Niemczech, torowała sobie drogę mistyka i mesjanizm, co niewątpliwie znalazło wyraz w ideologicznych wskazaniach, z jakimi do społeczeństwa przystępowali pionierzy ruchu narodowo-socjalistycznego.

Wiemy jednak również, że w miarę, jak dany naród wraca do normalnych stosunków, a państwo do normalnego rozwoju — to wszystkie chorobowe objawy egzaltacji wygasają, ustępując miejsca nawskroś realnym i konkretnym pojmowaniom zadań państwa i narodu.

I wtedy też występuje stop między obydwoma pojęciami, ustają rozbieżności i sprzeczności, nikną spory werbalistyczne i antynomie, dotyczące państwa i narodu.

Wtedy też każde państwo wybiera taki ustrój i przybiera takie formy organizacyjne, jakich jego idea narodowa potrzebuje; wtedy mówić też możemy o pozytywnym, twórczym ruchu narodowym, uznającym „państwo jako jedyną formę prawidłowego i zdrowego bytu narodu“.

Tak a nie inaczej stawia ten zasadniczy problem: państwo i naród — deklaracja Adama Koca przekreślając stare spory o nazwy, a sprowadzając do wspólnego mianownika i do nierozerwalnej jedności treść obu podstawowych pojęć.

Podziękowanie i błogosławieństwo Ojca św. dla Polski

WARSZAWA. — Nuncjatura Apostolska w Warszawie komunikuje:

Ojciec Św. głęboko wzruszony wiadomością o uroczystych obchodach ku Jego czci z powodu 15-ej rocznicy wstąpienia na Stolicę Apostolską, — za pośrednictwem swego sekretarza stanu Kardynała Pacelli poecił przesłać telegraficznie swe apostolskie błogosławieństwo i podziękowanie tym wszystkim, co wzięli udział w uroczystościach ku czci Papieża, a w szczególności Hierarchii Kościoła oraz Władzom cywilnym i wojskowym w Polsce.

(-) Mgr. A. PACINI
(KAP) *Chargé d'Affaires.*

Pielgrzymka nauczycielstwa polskiego na Jasną Górę

WARSZAWA. — W Domu Katolickim w Warszawie odbyło się zebranie, poświęcone sprawie zorganizowania pielgrzymki polskiego nauczycielstwa z całej Polski na Jasną Górę. Z ramienia inicjatorów pielgrzymki zagaił zebranie p. T. Radzikowski. W dyskusji najwięcej czasu poświęcono sprawie terminu pielgrzymki, który ostatecznie ustalono na 24 czerwca r.b., t.j. zaraz po zakończeniu roku szkolnego.

Zebrani uznali się za Komitet nauczycielski pielgrzymki na Jasną Górę który w liczbie 55 osób (z prawem kooptacji) ma podjąć i przeprowadzić prace przygotowawcze. Na obszarze Państwa będą powołane nauczycielskie komitety diecezjalne i powiatowe.

Na prezesa Komitetu wybrano p. prof. Politechniki Warszawskiej A. Ponikowskiego, na wiceprezesów: p.p. prof. Uniw. O. Haleckiego, przełożoną i dyr. gimn. J. Tymińską i kier. szkoły pow. J Rudzikowskiego. Na sekretarzy p.p.: Podwysocką, ks. pref. Burakowskiego i H. Pańskiego, na skarbnika p. T. Radzikowskiego. Powołano sekcje: organizacyjną, propagandową i komunikacyjną. Siedziba Komitetu mieści się w Domu Katolickim, Warszawa ul. Nowogrodzka 49, pokój 5. Tam też należy kierować wszelką korespondencję dotyczącą pielgrzymki. Sekretariat czynny w godzinach od 10 — 14 i od 18 — 20.

Przeciw podwójnemu opodatkowaniu przedmiotów państwowych

WARSZAWA. W związku z oświadczeniem pana wicepremiera Kwiatkowskiego który zapowiedział iż nawet po skasowaniu podatku specjalnego, rząd nie będzie mógł zrezygnować z tego wpływu i przywróci podatek dochodowy od uposażeń pracowników państwowych Zarząd Główny Stowarzyszenia Pracowników Państwowych komunikuje:

„Pracownicy państwowi, niezależnie od podatku specjalnego ponoszą również ciężar podatku dochodowego w postaci odpowiednio zredukowanych norm uposażenia i odliczenia stawek podatku dochodowego przy przeszeregowaniu pracowników w dn 1 lutego 1934 r. i wobec tego, domagając się nadal uchylenia podatku specjalnego kategorycznie sprzeciwia się zamiarom nakładania w przyszłości na zarobki pracowników państwowych podwójnego opodatkowania.“

Chaos i anarchia panują po stronie czerwonych

LONDYN. „Daily Telegraph“ ogłasza korespondencję z Gibraltaru o chaosie, jaki panuje w Hiszpanii po stronie rządu czerwonego.

Korespondent dziennika, który co tylko powrócił z podróży do zajmowanej przez czerwonych części Hiszpanii opisuje chaos w komunikacji z powodu braku węgla i benzyny.

Ruch pociągów jest prawie całkowicie wstrzymany.

Ważniejsze miasta utrzymują jeszcze łączność między sobą przy pomocy nielicznych samochodów.

Na niewielu liniach kolejowych, które są jeszcze w ruchu, muszą podróżni jechać często na dachach wagonów. Stan tej części Hiszpanii da się porównać z warunkami rosyjskiemi podczas wojny domowej.

Najgorzej przedstawia się położenie w prowincji walenckiej. Miliony pomarańcz głównego płodu tej prowincji zgniło pod drzewami, dalsze miliony leżą całemi kilometrami wzdłuż torów kolejowych.

Sama Walencja jest przepełniona przez ludzi, których się stłoczyło trzy razy tyle, co w czasach normalnych.

Wszystkie lokale zamyka się o godz. 21 Po godzinie 22-ej nie wolno się nikomu pokazywać na ulicach. Nocą panują w mieście ciemności.

Pobici pod Malagą komuniści uciekają w panicznym przestrachu.

Stosunki z zagranicą

Zwrócenie głównej uwagi na problemy rynku wewnętrznego nie powinno czynić wrażenia, że naczelnym postulatem naszej polityki przemysłowo - handlowej jest dążenie do autarkii. Posiadając strukturę państwa w którym klucz zagadnienia gospodarczego znajduje się niewątpliwie w ożywieniu wewnętrznym, nie możemy tym nie mniej nie doceniać wielkiej wagi jaką posiada dla nas wymiana z zagranicą.

Nagrody za ujawnienie przekroczeń podatkowych

Warsz. koresp. „Głosu“ telefonuje:

Izby skarbowe zostały wezwane wczoraj, aby do dnia 8 każdego miesiąca przedstawiały ministerstwu wnioski o otwarcie kredytu na nagrody za wykrywanie przekroczeń przepisów o podatkach pośrednich i opłat monopolowych.

Zniesienie wiz postulatem sfer gospodarczych

Związek izb przemysłowo - handlowych wystąpił do ministerstwa spraw zagranicznych z memoriałem, w którym wysunął postulat zniesienia wiz paszportowych dla obywateli polskich, wyjeżdżających zagranicę. Byłoby to możliwe w drodze zawarcia przez Polskę z obcymi państwami odpowiednich umów, regulujących tę sprawę na zasadzie wzajemności wzorem Szwajcarii, której obywatele obowiązani są wizować paszporty swe dla podróży tylko do 9 państw, zaś przy wyjazdach do 25 państw zwolnieni są z tego obowiązku.

Wyjazd J. Em. Ks. K nała Kakowskieg

WARSZAWA. — J.Em. Ks K Aleksander Kakowski wyjechał d z wizytą do J.E. Ks. Biskupa W rza Jasińskiego.

Ulgi dla inwesty

W związku z informacją p. T. skiego zamieszczoną w nr. 4-ym lądu Gospodarczego“, że w pewn łach rządowych odżyły projekty dzenia ulg podatkowych dla i przemysłowych, informują nas z dajnych, że niestety sprawa ta j zie nieaktualna.

Dopiero wyniki kształtowania wów z podatku dochodowego m zagadnienie wznowić.

Natomiast sfery gospodarcze ją do tej kwestii. Ostatnio zajm tą kwestią Izby Przem. Handlow projektują odbycie konferencjo mat z czynnikiem miarodajnym.

Młodzież angielska p niemoralnym szlagie

Młodzież angielska przystąpiła ki z niemoralnymi piosenkami. rem zorganizowani członkowie „ ralności“ wędrują po nocnych ka teatrzykach i lokalach rozrywkow tują na wykonawców piosenek o nych tekstach wywołują awantu najczęściej prowadzą do zamknię lu. Akcja ta dała już ogromne r Odpowiednie czynniki zwróciły się siębiorstw, prowadzących nocne żądaniem, by wykonawcy pieśni się ściśle zasad przyzwoitości.

Organizacja dyrektorów i akto kabaretowych skłoniła swych czło podpisania dokumentu, w którym dzają, że nie dadzą się używać do cenia publiczności dwuznacznymi mi.

Śpiewacy, którzy nie poddadzą zarządzeniu będą wykluczeni z g torów.

Pertraktacje polskie przemysłu węglowe w Londynie

KATOWICE. W dn. 22 wyjech Londynu delegacja polskiego pr węglowego celem omówienia z p łem angielskim metod wspólnego wania dla zaradzenia cofaniu się wego eksportu węglowego, w szcz ci zaś umożliwienia przemysłowi wemu polskiemu podniesienie jego zu na rynki objęte umową polsko ską przewidującą stosunek pro między kwotą węgla angielskiego a go, który to stosunek z powodu spa wozu brytyjskiego niekorzystnie na poziom eksportu węgla polskie

W skład delegacji wchodzą pp.: C Falter, Golde, Krasnodębski Koz lewski i Edward Rose, z ramienia r obradach bierze udział dyr. depa tu Peche.

CZWARTEK 25 Luty 1937

Cezarego

Sł. wsch 7.10 zach 16.03

Ks.wsch. 18.41 zach. 9.22

Radio

[CZ]WARTEK dnia 25 LUTEGO 1937 R. [.]30 Pocz. 11.30 Poranek muz. dla szk. [.]03 Ork. salon.; 12.50 Przegl. wydaw[nic]tw roln.; 15.15 Konc. (pł.); 16.00 Skrz. [.]; 16,15 Życie stol.; 16.20 Nad albumem [zna]czków pocztowych. dialg dla dzieci; [.]5 Ork. policyjna; 17.00 Odczyt: Źród[ła] przestępczości dla dzieci: zły dm; 17. Kwartety: 17.50 O książce A. Oderfel[ó]wny „Młodzież przedmieścia"; 18.10 [Kom]unikat śnieg. (Kr.); 18.20 Orbis; 19.00 [Ko]nc.; 19.45 „Noc w Apeninach" operet[ka] w 1 akcie; 20.30 Pogad.: Przeszłość i [ok]no Przemętu; 21.00 Sylwetki kmpo[zyt]orów polskich XVIII: Stanisław Naw[rock]i. 21.45 Konc. wileńsk. ork. i chóru [„H]asło". 23.00 Muz tan. (pł.)

[Kr]onika Piotrkowska

Walne Zebranie Zw. Rez.

[Z]arząd Związku Rezerwistów, Koło w [Pio]trkowie Tryb. zawiadamia, że w dniu [.] b.m., w niedzielę, o godz. 11-ej w lokal[u] własnym przy ul. Piłsudskiego 48, od[będ]zie się walne zebranie członków Koła [z n]astępującym porządkiem obrad:

[1.] Zagajenie
[2.] Wybór przewodniczącego.
[3.] Sprawozdanie Zarządu
[4.] Sprawozdanie Komisji Rewiz.
[5.] Dyskusja nad sprawozdaniami
[6.] Wybór delegatów na Zjazd Z.R.
[7.] Wolne wnioski.

ZARZĄD.

[K]omunikat Zw. Pań Domu

[Z]w. Pań Domu zawiadamia swoje człon[kin]ie oraz i niestowarzyszone, że w dniu [.]II o godz. 11-ej odbędzie się wycieczka [do G]azowni w celu jej zwiedzenia. [Z]biórka w lokalu Z. P. D., Słowackiego 14 o godz. 10.45

ZARZĄD.

Wyjaśnienie

[W] związku z notatką o kradzieży z maga[zyn]ów fabrycznych na Bugaju materiału [dow]iadujemy się, że p. Stanisław Szmag[ie]wski z kradzieżą tą nie ma nic wspólne[go] i w sprawie tej występuje jako świa[dek].

Znaczenie i działalność organizacji Związku Pań Domu

Wszystkie narody przeżywają okresy próby swej dojrzałości społecznej politycznej i gospodarczej.— Taki okres przechodzi i nasz naród, wezwany przez p. płk. Koca do wykazana i złożenia wszystkich swych wartości dla dobra społecznego.—Egzamin ten musi dać wynik dodotni. Polska w chwilach próby potrafi rzucić cały swój wysilek na szalę narodową.

Kobieta polska zawsze stała przy ramieniu mężczyzny, jako najdzielniejsza jego współtowarzyszka w pracy i strażniczka ogniska domowego.

Odpowiedzialna rola kobiety - żony i matki, rola Pani Domu jest bardzo ważnym czynnikiem w organizacji społecznej, na niej bowiem spoczywają obowiązki rodzinne i gospodarcze, jej zadaniem jest dbać o zdrowie rodziny i sprawne działanie komórki gospodarczej t.j. swego domu.

Umiejętne kierownictwo, dobra organizacja posiadane wiadomości i praktyczne zastosowanie ich decydują o tem, czy wydatki mieszczą się w ramach budżetu. A budżet rodziny, to cząstka budżetu państwa. — Faktem jest, że przez ręce Pań Domu przechodzą sumy dwa i pół raza większe, niż cały nasz budżet państwowy.

Zrozumiały doniosłość swej roli kobiety i powołały do życia związek, który wziął za zadanie budzenie, nauczanie uświadamianie wszystkich Pań Domu, które chcą podnieść poziom swej placówki gospodarczej i wypełnić swą rolę godnie i sumiennie.

Związek Pań Domu ma swój Oddział i w naszym mieście (ul. Słowackiego Nr. 14). Musimy ze smutkiem stwierdzić, że działalność tej organizacji zamało interesuje miejscowe społeczeństwo, a zwłaszcza kobiety. Ilość członkiń, których jest zaledwie 95, świadczy o nie zrozumieniu zadań Pani Domu bo wszak w każdej dziedzinie, a więc i w tej, zawsze wiele nauczyć się jeszcze można.

Ten nieliczny zastęp członkiń piotrkowskiego Oddziału Zw. Pań Domu potrafił swą pracą i składkami zorgranizować w ciągu u biegłego 1936 r. 23 pokazy przy udziale 404 osób.

Pokazy prowadzone były przez instruktorki i specjalnie zaproszonych mistrzów fachowych we własnym lokalu przy wzorowo urządzonej instalacji kuchenek i piecyków gazowych, których instalację Zw. Pań Domu zawdzięcza Zarządowi miejskiej Gazowni, a przedtem w ciągu dwu lat przy nowocześniej urządzonej przez miejscową Elektrownię kuchni elektrycznej.

Pokazy obejmowały: gotowanie, pieczenie, prawidłowy podział mięsa, kursy kroju i szycia oraz modelarstwo. Związek Pań Domu prowadzi specjalne pokazy dla kół matek przy miejscowych szkołach powszechnych jak również pracę gospodarczo - oświatową w świetlicy przy ul. Złotej 8 urządza pogadanki z dziedziny higjeny i djetetyki, demonstruje wykorzystanie t.zw. dogotowywacza dla zaoszczędzenia czasu i opału.

Udział kilkudziesięciu matek w tych pokazach świadczy o zainteresowaniu, a prowadzony w poszczególnych domach kurs dla analfabetów ma duże powodzenie, dzięki współpracy komendantki P.W. p. Gampfówny ze swemi podkomendnemi uczennicami wyższych klas Gimnazju Zrzeszenia.

Zorganizowany przez Zw. Pań Domu kurs obrony przeciw - gazowej wyszkolił liczny zastęp uczestniczek tego kursu.

W lokalu Zw. Pań Domu (Słowackiego 14) na ogólnych zebraniach miesięcznych odbywają się bardzo ciekawe odczyty, które łaskawie wygłosili: p. Ładzina p. majorowa Kalenkowska p. Gampfówna, p. [.]. Chlebowski, p. rej. Wardęski, mec Wiesław Pajewski p. sędzia Dembicki. — Tematy i poziom wygłoszonych odczytów odpowiadają wysokim wymaganiom intelektualnym.

Niechże miejscowe społeczeństwo złoży dowód że umie ocenić wolę i czyn kobiet, wesprze je swą współpracą, bo dopiero praca wielu stwarza Dzieło. — Niechaj każda Pani Domu uważa za swój obowiązek społeczny należenie do organizacji, a stojąc ramię przy ramieniu, poprowadzimy mrówczą pracę, która strukturą zadziwia i daje moc.

Kilka gwoździ może zapobiec nieszczęściu...

Budynek magistratu wymaga naprawy na co — niestety — nie można znaleźć odpowiednich funduszów. Ale są jednak sposoby, którymi można będzie zapobiec może nawet i nieszczęściu bez poważnego nadszarpnięcia kiesy magistrackiej.

Oto na drewnianych schodach oficyny w której znajdują się Wydziały: Techniczny, Ewidencji Ludności i Opieki Społecznej — czyha na interesantów niebezpieczeństwo połamania rąk i nóg. szczególnie przy schodzeniu. gdyż poprzybijane tam kiedyś żelazne pręty wskutek poprzecierania „łebków" gwoździ stanowią groźną przeszkodę, o którą interesanci zawadzają obcasami obuwia, klnąc przy tym na „magistrackie nieporządki".

Wbić na miejsce starych kilka nowych gwoździ a niebezpieczeństwo usunięte zostanie bardzo małym kosztem.

Właściciele jatek w opałach

Za antysanitarny stan sklepów sporządzono im protokuły

W dniu onegdajszym sąd grodzi w Piotrkowie po szczegółowym rozpatrzeniu kilku spraw, o antysanitarny stan jatek w Piotrkowie, wydał wyroki skazujące ich właścicieliź a mianowicie:

Hersza Cymberkopfa, wł. jatki przy ul. Zamkowej 1, Chaima Pudłowskiego, wł. jatki przy ul. Zamurowej 1 oraz Mendla Liebeskinda, mającego swój handel mięsny tamże — po 10 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 2 dni aresztu; Uszera Grinbauma Zamkowa 23, Moszka Wolraicha i Leiba Wolreicha, właścicieli jatek przy ul. Zamurowej 1, po 15 zł. grzywny lub po 3 dni aresztu w razie nieściągalności każdego.

Niewątpliwie będzie to przestrogą dla innych.

[.] Ch. 13

DR. ZARĘBA

[W] pewnym momencie do siedzącej pary [zbl]iżył się młody człowiek, który celnym [wystr]załem rewolwerowym położył trupem [na] miejscu towarzysza owej damy. Następ[ne] strzały skierowane były do kobiety, [a tr]zecie strzały ostatnie zabójca wymie[rzy]ł do siebie. Przybyłe natychmiast po[got]owie lekarskie stwierdziło już tylko [zg]on obydwóch mężczyzn. Stan zdrowia [ko]biety jest poważny. Kula ugrzęzła w [k]toni. Lekarze jednak twierdzą, że po wy[jęc]iu kuli, życiu kobiety nic grozić nie bę[dzi]e.

[Z]abójcą i samobójcą zarazem jak się o[ka]zało, był aplikant sądowy niej. Zarzyc[ki], postrzeloną zaś kobietą — jego żona. [Za]bity towarzysz p. Z. — którego nazwi[sk]o trzymane jest w tajemnicy — to za[mo]żny ziemianin z pod Warszawy.

[„]Tragiczny wypadek rozegrał się oczywi[ści]e na tle — łamania ślubów małżeń[ski]ch."

[Z]arębie pot kroplisty wystąpił na czo[ło]. Czuł nienawiść do Zarzyckiego, uważał [jed]nak, że tragedia iaka go spotkała była [dl]a kara zbyt może surową. Wiedział już [da]wniej, że Jadzia zdradza go „na prawo [i l]ewo". Rok temu odwiedziła ona Adama pod pozorem złożenia mu gratulacji z powodu złożenia egzaminów. Wyraziła również żal, że... tak pochopnie wyszła za Zarzyckiego. Nie kochała go wcale i bez ogródek wyznała, że go z Zarębą zdradzi w każdej chwili.. że się chętnie rozwiedzie że kocha w dalszym ciągu tylko Adasia... Pierwszy raz w życiu wówczas Adam potrafil być brutalny i to wobec kobiety którą kiedyś tak namiętnie kochał. Poprostu oświadczył jej, iż nie lubi skandalów i nie życzy sobie spotykać się z Zarzycką.

Cofnijmy się teraz o dwa lata wstecz.

Radwanowska wyjechawszy nagle z domu Zarębów — przybyła do Warszawy niesłychanie zdenerwowana. Pobyt na wsi uspokoił ją wprawdzie nieco i przywrócił dawne, pogodne z natury jej usposobienie, w Warszawie, jednak w wyobraźni jej cała tragedia tylko w spotęgowanej formie ożyła na nowo. Spotęgowała zaś tragedię okoliczność, iż Radwanowska pokochawszy Adama równocześnie była zdecydowana nie zgodzić się nigdy na wyjście za niego za mąż. Niezależnie od przyczyn moralnych, które ją gnębiły, zaczęły działać na nią przyczyny przemoknięcia i zaziębienia się w drodze. Czuła, iż puls ma przyśpieszony, oddech ciężki i skronie gorące.

Matka przywitała ją chłodno, robiąc wyrzuty, iż przez cały czas swego urlopu Radwanowska nie napisała ani razu nie podała adresu miejsca swego pobytu i nawet nie mogłaby się dowiedzieć gdyby ona t.j. matka, umarła. Zauważyła jednak, iż córka wygląda jakoś niesamowicie i zmiękła

— Dobrze żeś nareszcie przyjechała, inaczej nie mogłabyś już wrócić na posadę. Z apteki już od kilku dni zapytywano co się z tobą dzieje, gdyż urlop twój dawno już się skończył. Że zaś i tam nie pisałaś nic, dawano więc wiarę, iż kursujące po Warszawie o tobie jakieś dziwne plotki... (tu stara Radwanowska zatrzymała się chwilowo wpatrując się uporczywie w córkę) — mogą się okazać prawdziwe...

— Ach, mamo jestem chora i niezdolna nawet do wytłumaczenia się przed tobą... — odpowiedziała prawie szeptem.

Wezwany lekarz stwierdził początki zapalenia lewego płuca i ogólne nadwyrężenie stanu nerwowego. Temperatura przekraczała 39° C!

Wkrótce choroba zaczęła się rozwijać w gwałtownym tempie. Radwanowska naogół nie traciła przytomności, często atoli zapadała jakby w letarg. podczas którego majaczyła nieprzytomnie — wymawiając niewyraźnie nazwiska to Zarzyckiego to znów Zaręby. Po jakimś czasie wracała jej pełna świadomość i wtedy leżała apatycznie, patrząc nieruchomo w sufit. Lekarze zdecydowali się na zastasowanie zastrzyków, których działanie jednak nie wiele już pomagało. Gorączka nie ustępowała, a organizm chorej z każdym dniem wyczerpywał się.

W 12-tym dniu choroby, około godz. 5 po południu Zaręba zadzwonił do mieszkania Radwanowskiej. Służąca wyszedłszy otworzyć drzwi, oświadczyła krótko, że panienka jest ciężko chora a starsza pani zmartwiona i nie mogą przyjąć... Nie zważając jednak na nic, Adam wsunął się do mieszkania, a wszedłszy do jednego z pokojów, zobaczył w drugim łóżko na którym leżała chora, a przy niej siedziała pielęgniarka przygotowując jakieś okłady. — Adam zbliżył się ze łzami w oczach. Radwanowska poznała go odrazu i na przywitanie zrobiła wysiłek aby się uśmiechnąć. Matka i pielęgniarka Radwanowskiej zrobiwszy gniewne miny dawały znaki, aby Adam natychmiast wyszedł, gdyż sama jego obecność może oddziałać fatalnie na stan chorej. Przybysz jednak rzucił pani Radwanowskiej swą wizytówkę i nie mówiąc nic klęczał przy łóżku, wpatrując się w chorą.

Odtąd przychodził tak codziennie aż do wyzdrowienia Kazi. Stara Radwanowska aczkolwiek zgorszona była charakterem wizyt Adama, musiała jednak godzić się na nie, widząc iż stanowią one najlepsze lekarstwo dla córki.

Z działalności Uniwersytetu Niedzielnego

Uniwersytet Niedzielny w naszym mieście rozwija swoją działalność co raz intensywniej.

Tematy opracowywane podczas odczytów są czerpane z różnych dziedzin wiedzy przeto ściągają zazwyczaj liczne zastępy słuchaczy

Duża sala świetlicowa szkoły powszechnej im. ks. J. Poniatowskiego w Piotrkowie przy ulicy J. Piłsudskiego Nr. 37 zwykle nie może pomieścić słuchaczy. Zajęte są wszystkie miejsca siedzące, zajęte są miejsca stojące pod ścianami i w przejściach i to nie wystarcza.

Ci wszyscy, którzy przybyli nieco później, muszą już stać koło drzwi na korytarzu. Stoją tam cierpliwie i nie odchodzą —temat odczytu zaciekawia ich i przykuwa do miejsca.

Uniwersytet Niedzielny jest w tym dorym położeniu że zdołał zgrupować w łonie swoim wybitniejszych mówców naszego miasta.

Tutaj wygłaszają swoje odczyty ks.dziekan J. Goździk, prof. Futyma, prof. Tokarski, prof. Wojtczak, dyrek. Kotkowski i wielu, wielu innych.

Nic też dziwnego że każdy wykład Uniwersytetu Niedzielnego przyciąga co rok to większe zastępy słuchaczy, ponieważ wszyscy w prelekcjach znajdują coś ciekawego, co ich zainteresuje lub im podoba się. To też kilkanaście minut przed godziną czwartą po południu, gdyż o czwartej godzinie zaczynają się wykłady, publiczność jest zgromadzona w komplecie i tylko nieliczni spóźnialscy przybywają.

Odczyty są tak ułożone, że każdej niedzieli wygłaszany jest odczyt z innej dziedziny. A więc były już wygłaszane odczyty o treści ekonomicznej politycznej, słuchało się tam również odczytów o treści nawskroś religijnej, to znów czerpano wątku z nauk przyrodniczych, a zwłaszcza z biologii chemii i fizyki.

Sięgnięto nawet do zagadnień administracyjnych. Jednym słowem kierownictwo Uniwersytetu Niedzielnego dba i usilnie zabiega, aby możliwie jak najwięcej ciekawych zagadnień, a jednocześnie pożytecznych, podać słuchaczom w formie przystępnej jednak rzeczowo ścisłych i dokładnych.

Uniwersytet w ten sposób popularyzuje najnowszą wiedzę ścisłą popularyzuje te wszystkie wiadomości, które każdy obywatel Państwa winien dokładnie rozumieć i wmyślać się w nie. Odwrotnie słuchasz z każdego wykładu wyniesie pewną korzyść moralną, ponieważ dowie się tam o rzeczy dla siebie nowej lub rzeczy o których słyszał, zostaną mu przedstawione w należytym świetle.

W sali jest zawieszona skrzynka zapytań do której wszyscy mogą wrzucać bezimienne zapytania, na które w następną niedzielę otrzymują odpowiedź. Dzięki tej organizacji ci, którzy nie znajdują odpowiedzi na swoje zapytania w odczytach— mogą je otrzymać bezpośrednio wrzucając zapytanie, napisane na karteczce do skrzynki „zapytań".

Jedna tylko rzecz nie dopisuje. Uniwersytet Niedzielny na gwałt musi postarać się i inną salę wykładową, poniewak obecna w szkole powszechnej im. ks. J. Poniatowskiego jest jak się okazuje za mała. Nie mogą tutaj pomieścić się wszyscy. Przy tym pomimo otwartych okien na sali panuje niemal upał.

W takich warunkach trudno jest przemawiać prelegentowi oraz trudno jest skupić uwagę słuchaczom. Gdyby można było znaleźć większą salę na pewno przybywałaby o wiele liczniejsza gromadka, pragnących wysłuchać odczytu. K.K.

Baczność!
Oficerowie Rezerwy

W dniu 26 lutego o godzinie 19 (p
w lokalu własnym (ul. Piłsudskieg
odbędzie się wykład. Prosimy o pun
ne przybycie.

Ref. Wyszkoleniowy Z.
(—) Karliński Edmund, pp

Kasa Bezprocentowych Pożyczek a kupiectwo w Piotrkow

Wspólny wysiłek może postawić Kasę Bezpr centową na właściwym poziomie

Kasa Bezprocentowych Pożyczek dla drobnych rzemieślników chrześcijan w Piotrkowie, mimo wybrania zarządu i podziełenia funkcyj wśród jego członków jak dotąd nie okazała swej żywotności.

Oczywiście — przyczyną tego jest brak gotówki. Kasa nie rozporządza jeszc
wet jednym tysiącem złotych, od któ
sumy ma zamiar rozpocząć udziela
życzek.

Przy posiadanej obecnie gotówce
poczęciu tej akcji nie może być mo

Jak nas informowano — wicepre
sy Bezprocentowych pożyczek — p.
J. Drozd-Gierymski udaje się do W
wy, gdzie będzie interweniował u c
ków kompetentnych jako członek k
lem szybszego przyznania kredytó
piotrkowskiej placówki bezprocent
kredytu.

Wśród rzemieślników piotrkowski
je się odczuć pewien zawód. Słycha
wet głosy, że brak żywotności Kasy
procentowych Pożyczek przypisać
chęci niektórych rzemieślników pr
nia bez udziału kupiectwa chrześcija
go.

Wiadomo bowiem że pierwotnie
projekt założenia takiej placówki ws
mi wysiłkami przez rzemiosło i kupi
chrześcijańskie. Później jednak pla
pokrzyżowane zostały przez Izbę Rze
która poleciła utworzenie Kasy wyłą
dla rzemiosła.

Na zebraniu organizacyjnym, na
rym dokonano wyboru zarządu kasy-
rektor Izby Rzem. p. Dobosz oświad
że pożądanym jest również współudzi
piectwa w tworzeniu Kasy.

Stow. Kupców Polskich w Piotrk
istotnie zamierzało kiedyś przystąpi
współpracy w Kasie, ale nie narzuca
ze swymi projektami.

Obecnie Stow. odnosi się do Kasy
procentowego Kredytu, bardzo życz
i nie wyklucza ewentualności wspólnej
cy rzemieślników i kupców.

Jest rzeczą pożądaną, ażeby obie t
ganizacje t.j. rzemieślnicy i kupcy—w
nie ujęli ster tak potrzebnej naszemu
stu placówki.

Motoryzacja w Piotrkowie

Kursy Kierowców Samochodowych

Donosiliśmy już swego czasu o organizujących się w Piotrkowie Kursach kierowców samochodowych.

Obecnie możemy poinformować naszych czytelników, że Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, któremu podlegają kursy kierowców samochodowych, jako szkolnictwo zawodowe, zatwierdziło na stanowisku kierownika kursów p. Jerzego Papińskiego, oficera rezerwy broni pancernej (wojsk samochodowych) b. dowódcę wojskowej szkoły kierowców i autokolumny.

To fachowe kierownictwo zapewnia nowej placówce motoryzacyjnej pomyślny rozwój i niewątpliwie przyczyni się do rozwoju autobilizmu oraz przygotuje kadry zawodowych kierowców samochodowych.

Jak się dowiadujemy, na kursach będą prowadzone osobne komplety: dla amatorów i dla kandydatów na kierowców zawodowych.

Lokal kursów mieści się przy ul. Piastowskiej 1,

Informacje i zapisy przyjmowane są na razie u kierownika kursów, Al. 3 Maja 17, tel. 10-10, w godz. 15.30 do 17.30, a od 1 marca r.b. w lokalu kursów.

Strajk krawców w Piotrkowie

Pracownicy domagają się podwyżek

W dniu wczorajszym wszyscy pracownicy krawieccy w Piotrkowie porzucili pracę domagając się podwyżki zarobków o 2 zł. przy uszyciu całego garnituru i 1 zł. przy uszyciu pary spodni i kamizelki.

Na ten temat przeprowadzono już cały szereg konferencyj, które jednak nie dały spodziewanego wyniku, gdyż pracodawcy nie chcieli się zgodzić na proponowaną podwyżkę płac. Wobec tego przystąpiono do strajku.

Na razie pracowicy opuścili tylko warsztaty pracy strajk ma przebieg spokojny. Jednakże zagrozili oni zaostrzeniem walki, oświadczając, że w dniach najbliższych będą zmuszeni do okupacji warsztatów.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. Inspektora Pracy XVI Obwodu w Piotrkowie odbyły się dwie konferencje. Pierwsza z nich, która odbyła się w godzinach przed południowych nie dała żadnego rezultatu, mimo przeciągnięcia się do godzin popołudniowych. Drugą konferencję naznaczono na godz. 7 wiecz.

Jak się dowiadujemy. pracodawcy zgodzili się już na uwzględnienie żądań pracowników krawieckich w 50 proc. t.j. dają po 1 zł. więcej od zrobienia całego garnituru i 50 gr. od uszycia pary spodni i kamizelki.

Zebranie Towarzystwa Opieki nad więźniami „Patronat" w Piotrkowie

W dniu 26 b.m w sali biblioteki Sądu Okręgowego w Piotrkowie odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Opieki nad więźniami „Patronat" w Piotrkowie, z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór prezydium; 2) sprawozdanie z działalności Zarządu; 3) sprawozdanie kasowe; 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 5) wybór ustępujących członków Zarządu i zastępców; 6) wybór Komisji Rewizyjnej; 7) wolne wnioski.

Zebranie prawomocne będzie bez względu na ilość obecnych członków.

za Zarząd:
Prezes (—) *Stanisław Piliczewski*
wiceprezes Sądu Okręgowego
Sekretarz (—) *Zbigniew Błotnicki.*

Przypadek pomógł do wykrycia szajki złodziejskiej

Uwolniona dzielnica -- nareszcie odetchnie

Od dłuższego już czasu ul. Pierackiego za przejazdem i przyległe, jak: Dzika, Wronia, Graniczna i t.p. cierpiały na swojego rodzaju chorobę złodziejską, gdyż w okolicy tej grasowała nieuchwytna szajka amatorów cudzej własności, którzy brali co tylko i gdzie się nadarzyło.

Dzięki doskonałej umiejętności ukrywania skradzionych przedmiotów — złodzieje ci dłuższy czas grasowali bezkarnie.

Przed kilku dniami dokonano kradzieży bielizny na szkodę pracownika P.K.P. Cisowskiego.

Przeprowadzone dochodzenie nie dało rezultatów. Ale przypadek wreszcie dopomógł.

Oto córeczka poszkodowanych, będąc w łaźni, zauważyła na jednej ze swych koleżanek szkolnych, mieszkająca w pobliżu miejsca kradzieży — swoją własną koszulę. Była to również córeczka kolejarza, niejakiego Greli. który tłomaczył się, że bieliznę tę kupił.

Zawiadomiona policja przeprowadziła rewizję w domach osób podejrzanych, zn
dując bardzo obciążający materiał.

W związku z tym zatrzymani zosta
St Domaradzki i A. Szczepanik, obaj za
w tamtejszej dzielnicy.

CZYTELNIKU!

Podziel się swymi spostrzeżeniami lub uwagami z Redakcją
Telefon **10.55**
„Głosu Trybunalskiego":

Przywrócić znaczenie czcigodnemu słowu „narodowy"

Odezwa „Zarzewia"

WARSZAWA. Byli uczestnicy ruchu nie podległościowego „Zarzewie" wydali wczoraj odezwę, w której powiedziane jest:

Trzeba przywrócić czcigodnemu słowu „narodowy" jego właściwy walor.

Z głębi przekonania wzywamy ogół Zarzewiaków i Drużyniaków, by stanęli w zwartych szeregach do apelu i do pracy nad budową zrębów nowego obozu ideowo politycznego.

Wierzymy że obóz ten wysnuje z założeń ideowych deklaracji konkretne wskazania programowe, że wzbudzi potężną falę zapału i entuzjazmu dla ich realizacji i znajdzie właściwą drogę do duszy młodego pokolenia.

Wierzymy, że praktyczna rozbudowa społeczno - gospodarczych tez deklaracji ustrzeże nas przed powtórzeniem największego błędu przeszłości, jakim była nieumiejętność mocnego związania najszerszych mas Narodu z ideą i losami własnego Państwa.

„Adwokat rządowy" pisał skargi -- w restauracji

Luzer Węgliński znowuż na widowni

...d sądem grodzkim w Piotrkowie to... ciekawy proces bohaterem które..., jako oskarżeni dwaj mieszkańcy ...wa — 57-letn. Marcin Foksowicz ...n. Tadeusz Płocharski oraz mieszk. wsi Żuchowice gm Gorzkowice An... Stemplewski— jako poszkodowany.

...stopada r. ub Stemplewski, chcąc ...skargę do sądu o eksmisję — szu... ...wokata. Przed gmachem sądowym ...ł do niego słynny już z innych pro... Luzer Chaim Węgliński — oświad... kmiotkowi, że zaprowadzi go do ...ego adwokata",i powiódł Stem... ...go do jednej z restauracyj na pla... ...ciuszki gdzie urzędował „adwokat ...y" — właśnie — Foksowicz, któ... ...ał mu jakiś list i kazał go wysłać ...owic pocztą, pobierając za tę czyn... złote.

...rudnia znowuż kmiotka oszukano. ...adzono go do mieszkania przy ul. ...kiego 78, m 10, gdzie urzędował Płocharski, który za rzekome na... pozwy wziął 7 zł. i 50 gr.

...się okazało—napisał on tylko list, ...ym prosił w imieniu Stemplewskie... ...rot pozwu.

Luzer Chaim Węgliński wyparł się swego udziału jeszcze w śledztwie. Natomiast obaj oskarżeni — Foksowicz i Płocharski którzy odpowiadali za pisanie podań do władz bez ich zezwolenia — zostali skazani po 3 miesiące aresztu i 100 zł. grzywny każdy.

Katolickie stowarzyszenia zwolnione od podatku lokalowego

Warsz. koresp. „Głosu" telefonuje:

Do instytucji wyznaniowych, zwolnionych od podatku lokalowego władze skarbowe zaliczyły katolickie stow. młodzieży męskiej i żeńskiej, wraz z ich centralami w Poznaniu.

Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie funduje trzy samoloty dla L.O.P.P.

Zarząd Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w odpowiedzi na apel Marszałka Rydza - Śmigłego postanowił ufundować eskadrę samolotów RWD., składającą się z trzech aparatów.

Samoloty wykonane zostaną do dnia 1 lipca r.b. i wręczone LOPP.

Bez nowinkarstwa

O deklaracji płk. Koca

Znakomity publicysta Bolesław Koskowski wyraża w „Kurierze Warszawskim zadowolenie, że liczne zastępy ludzi wysłuchały mowy płk. Koca.

Okoliczność tak niepospolicie sprawnej popularyzacji idei p. Koca uważamy za pomyślną. Jest to bowiem zawsze czynnik politycznie kształcący, gdy ogół zapoznaje się z prawami wieczno - trwałymi, z myślami rozsądnymi, z chęciami roztropnymi. A właśnie takie są cechy charakterystyczne deklaracji wczorajszej.

Jeśli się oznajmia, że trzeba „porządku" w programie pracy państwowej, że Polska „musi się rozwijać bez wstrząsów i gwałtów", że w jedności siła że w ekonomii kierunek indywdualistyczny nie wyłącza kontroli państwowej, że pracodawcy i pracownicy muszą żyć w zgodzie, że szerzenie oświaty jest dobroczynne, tak samo jak rozwój rolnictwa, przemysłu, rzemisł i handlu jeśli się powtarza oto dość znane niewątpliwie, lubo jeszcze dalekie d wcielenia w życie rzeczy, to może się wchodzi na drogę utartą.

Ale nie jest wcale źle gdy społeczeństwo polskie dowie się jeszcze raz, że prawdy, obowiązujące i głoszone setki lat temu nie tylko nie straciły na wartości, lecz przeciwnie, są trwałe żywotne i przewodnie.

A jeszcze więcej podobać się musi stateczność myśli p. Koca zagranicą w przyjaznych Polsce krajach, gdzie właśnie jakieś zapowiedzi nowinkarstwa polskiego mogłyby ludzi zaniepokoić i trapić.

W sprawach rządzenia najwięcej myśli oryginalnych mają głowy rozczochrane i mózgi ignoranckie. Najłatwiej wymyślać „coś nowego", nic nie rozumiejąc.

Właśnie w polityce rozważnej idzie o to aby nie odchylać się od dróg ustalnych, bezpiecznych, pewnych.

Przyjęcia do Obozu

Komunikat sekretariatu płk. Koca

Sekretariat płk. Adama Koca komunikuje, że organizacje i osoby, które zgłosiły swój akces do Obozu, otrzymywać będą w miarę postępu prac organizacyjnych zawiadomienia o ewentualnym przyjęciu do Obozu.

Samo zgłoszenie bowiem nie jest równoznaczne z przyjęciem.

Podobno...

Podobno Stalin, w czasie narady z prokuratorem Wyszyńskim wyznaczając ze spisu starych bolszewików, kto ma być dalej oskarżony o trockizm, omyłkowo podkreślił również i swoje własne nazwisko.

Nazarejczyk

8

...wawa Mep

...acyjne dzieje rudowłosej piękności Paryża

...ch, jakie to wszystko straszne! Ale ...baczę mu chętnie. Porzucił mnie! ...ie zaczynałam mieć nadzieję, że po... ...jego miłość, gdy nagle cały gmach ...rozpadł się w gruzy. Mimo wszy... — nie mogę przestać go kochać.

...mówiącej nabrały znowu innego wy... Poprzeczna bruzda zmarszczyła jej ...i mierzyć poczęła Mep od stóp do...

...ak, tak! byłam przekonana, że mu... ...ani w ten sposób wyglądać jakkol... ...ie widziałam cię nigdy. Umiałaś pa... ...ć się, będąc w towarzystwe Jacque... ...sserau.

...fuj! jakież to wstrętne!

...ch gdybyś ty miała pojęcie, jak ja ...enawidzę! Znienawidziłam cię do... ...i. Mogłabym cię z zupełnym spoko... ...amordować. — Co mówię! Sprawiło... to rozkosz, gdybyś zginęła z rąk mo...

... zmarszczyła brwi i cofnęła się o... Ta druga szła za nią.

...Nie obawiaj się teraz więcej, panno... Sprawa weźmie obecnie napewno do... ...brót. Powiedziano mi, że masz ko... ...a, a Jacques dojdzie wreszcie do przekonania, że dziewczyna z twojej klasy, stojącej wyżej od nas — nie dla niego. Przekona się że wy wszystkie jesteście przewrotnymi istotami, które o tem tylko myślą żeby tylko oszukać i okłamywać. Przekona się wreszcie, że my — tu uderzyła się pięścią w piersi — my dziewczęta z jego sfery umiemy dochować wierności. Ja, panno Japy, nigdy go nie oszukałam. Ja —nigdy! Wolałabym dać się w sztuki pokrajać zanim zrobiłabym mu jakąś krzywdę. Nikt na świecie nie pojmie— jak ja go kocham — i do jakich poświęceń byłabym dla niego zdolna! Ale to wszystko złe minęło! Minęło ! Pani musiałaś powiedzieć prawdę! Mój Boże! — Wszak nie mogłaś go skrzywdzić! Uwolnią go — i będzie wreszcie moim.

Mep chciała coś na to odpowiedzieć, lecz w tej właśnie chwili wyszedł sędzia śledczy ze swego biura.

Był ubrany na ulicę. Pięknie zawiązana krawatka wystawała mu z pod ciemnego płaszcza, a na połyskujących włosach nosił cylinder.

Spostrzegł Mep, patrzącą ze zdziwieniem, więc zwrócił się z widocznym objawem niechęci do jej towarzyszki.

— Kto pani jesteś i czego sobie życzysz?

— Jestem Janina! — odrzekła młoda dziewczyna, targając nerwowo okrycie. — Jestem Janina Pantier i pragnę pana prosić o pozwolenie widzenia się z Jackques Masserau

— Z Masserau chcesz pani mówić? W jakiej sprawie?

— Jestem jego ukochaną.

— Ach! Bardzo dobrze! Jego kochanką?! To wyborne, moja panienko! A ów człowiek twierdzi, iż dokonał napadu ulicznego ponieważ ta oto dama dała mu powody do zazdrości.

Janina patrzyła z przerażeniem to na sędziego to na Mep. Obawiała się widocznie, że ta ostatnia zeznała coś takiego co Masserau mogło zaszkodzić

— Tak, panie sędzio. Wprawdzie byłam jego kochanką, lecz rzucił mnie. Nie chciał nic o mnie wiedzieć, odkąd poznał pannę Japy.

— To śmieszne! — wmieszała się Mep.

Sędzia nie mógł powstrzymać się od wyzyskania nagle zdarzającej się sposobności zebrania ważnych szczegółów, dotyczących osoby oskarżonego i rad z nowego spotkania, wszedł natychmiast w swoją urzędową rolę. Zapytał krótko.

— Nie opowiadaj no mała nadzwyczajnych bajeczek! Kochasz Masserau z wzajemnością! Nie mieliście odpowiednich funduszów aby się pobrać ani też cierpliwości czekać na siebie i na lepsze warunki, to też Masserau postanowił pieniądze prędko i łatwo zarobić, uważając, że każdy środek prowadzący do upragnionego celu, jest dobry! Czy nie tak?

Niestety! Nie udało się wam, bo on zostanie surowo ukarany To jeszcze pytanie czy ty panienko, nie tkwisz na dnie całej sprawy i czy nie będziesz w nią zamieszana Nie wiesz może nic o napadzie ulicznym?! Czy cię nie wtajemniczył w swój plan?

Przede wszystkim zwrócę ci uwagę na jedno. Oto nie staraj się kłamać, moja mała! Ani słowa więcej o pannie Japy! Rzecz całą zbadałem dokładnie i ustaliłem fakt, że Masserau i panna Japy nie pozostawali ze sobą w żadnych zgoła stosunkach towarzyskich. Zaszkodzisz tylko sobie, przed wszystkim zaś swemu kochankowi, jeśli upierać się zechcesz przy powtarzaniu tych bredni.

Domawiając tego, odwrócił się sędzia i otworzył drzwi swego biura, w którym stał pisarz ubrany już w płaszcz i kapelusz, gotowy do wyjścia.

— Ach, kochany Catulle, usiądź, proszę, jeszcze na chwilę. Musimy natychmiast spisać jeszcze mały protokuł. Nie możemy tego odkładać na później.

Wszedł do biura, pewny że Janina za nim pójdzie. Dziewczyna jednak stała jak gdyby ją kto uderzył w głowę, doprowadzając aż do utraty przytomności. Jedno tylko pojmowała i rozumiała.

Mep zdradziła Jacquesa! Mep z zimną krwią zrobiła zeń swoją ofiarę, jakkolwiek jedno tylko słowo z jej strony mogło go wybawić.

Pod wpływem tego przeświadczenia — jeszcze z większą siłą obudziły się w niej nienawistne uczucia do tych klas, stojących w hierarchii społecznej na wyższym szczeblu, do tych klas które normalnie otaczane bywają zazdrością i nienawiścią ze strony ludzi, tego co ona pokroju.

Zastąpiła Mep drogę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wszyscy idziemy na „Piętro wyżej“

Jeszcze do niedawna przez szereg tygodni żyliśmy pod hasłem: „Karnawał—idziemy się bawić!“ Ale to już przeminęło, toalety i fraki powędrowały w głąb szaf. Pozostały miłe wspomnienia i dopala się płomień karnawałowej wesołości.

Ale humoru nie można odłożyć do lamusa, trwa w nas zawsze i tylko czeka by przy najbliższej okazji wybuchnąć na nowo.

A taka okazja właśnie nadchodzi! Będziemy znów mieli sposobność dać upust beztroskiej wesołości i przeżyć kilka godzin szalonej zabawy.

Sprawi to kapitalna komedia muzyczna „Piętro wyżej“, która niebawem ukaże się na ekranie kina „AS“.

Kto ma w sobie prawdziwe poczucie humoru zrozumienie istoty wspaniale podanego dowcipu, kto jest stuprocentowym wyznawcą słusznej zasady, że „śmiech — to zdrowie“, napewno pośpieszy obejrzeć ten świetny film i przyjmie go tak, jak na to w pełni zasługuje. Bo „Piętro wyżej“ — to idealna odtrutka na wszelką nudę, złe usposobienie i brak rozrywki.

Wystarczy zająć miejsce na widowni, a reszta już sama nastąpi. Porwie nas niezwykła akcja filmu; wśród wybuchów serdecznego śmiechu i śledzić będziemy tę zabawną historię nieprawdopodobnych powikłań. A przy tym będziemy mogli podziwiać znakomitego w nowej roli Eugeniusza Bodo, wsłuchać się w kilka pięknie przez niego śpiewanych przebojowych piosenek do muzyki Warsa i słów Szlechtera; oczaruje nas wdziękiem i urodą przemiła Helena Grossówna i — wreszcie — zarazi homerycznym śmiechem kapitalny Józef Orwid.

A więc za kilka dni poddajmy się hasłu: „Wszyscy idziemy na „Piętro wyżej“ do kina „AS“.

Śmiejmy się — kto wie, czy świat potrwa jeszcze trzy tygodnie !





Obwieszczenie

Starosty Powiatowego w Piotrkowie w sprawie ćwiczeń Obrony Przeciwlotniczej w dniu 27 lutego r. b.

Na podstawie § 5 i 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej Państwa. (Dz. U.R.P. Nr. 10 poz. 73 z 1937 r) zarządzam co następuje:

I. Z chwilą zarządzenia pogotowia Obrony Przeciwlotniczej, które będzie obowiązywać od godz. 12 w południe do godz. 22 w nocy w dniu 27 lutego r.b.— na terenie miasta Piotrkowa wszyscy mieszkańcy, instytucje zakłady przemysłowe i użyteczności publicznej i t.p. winny:

1) zaopatrzyć się w oświetlenie zastępcze ze względu na przerwanie dostawy prądu elektrycznego i gazu świetlnego w godzinach wieczorowych,

2) zaopatrzyć okna pomieszczeń, w których mają być palone światła w szczelne zasłony, celem uniemożliwienia przedostania się światła na zewnątrz.

3) zaopatrzyć się w pewien zapas wody ze względu na możliwość przerwania dostawy wody do mieszkań Studnie miejscowe winny być czynne oraz zabezpieczone przed zanieczyszczeniem.

4] zgasić światła elektryczne we wszystkich wystawach sklepowych i reklamowych, które nie mogą być używane przez cały czas trwania pogotowia OPL.

Również należy zredukować światła uliczne począwszy od zmroku do minimum.

5) Z chwilą wyłączenia prądu przez Elektrownię należy zgasić obowiązkowo również i światła ze wszystkich innych źródeł.

Dotyczy to również i pojazdów tak mechanicznych, jako też i konnych oraz lamp orientacyjnych, oświetlających numery domów i klatki schodowe, które mogą ewentualnie być zasłonięte niebieskimi zasłonami.

W razie nieposiadania niebieskich zasłon należy światła te pogasić.

W okresie tym wolno używać świateł tylko w pomieszczeniach zaopatrzonych w szczelne zasłony okienne.

6) Zabezpieczyć kominy fabryczne i inne otwory dymne by nie wydostawały się na zewnątrz wraz z dymem iskry.

II. Z chwilą alarmu lotniczego podanego sygnałem w następujący sposób:

a) jeden długi nieprzerywany ton, podany syreną Elektrowni przez przeciąg 1 do 2-ch minut,

b) powtórzenie tego sygnału przez wszystkie syreny miejscowych zakładów przemysłowych i przez parowozy na stacji kolejowej

c) wieczorem i w nocy ponadto przez zgaszenie świateł elektrycznych i gazowych, należy:

1) Bezzwłocznie najkrótszą drogą i jaknajśpieszniej udać się do własnego mieszkania,

2) Osoby, znajdujące się w chwili alarmu na ulicach, daleko od własnych mieszkań, winny wejść do najbliższej bramy i na klatce schodowej przeczekać okres alarmowy.

W związku z powyższym nakłada się na właścicieli i administratorów domów obowiązek zorganizowania bezpieczeństwa na terenie posesji, wyznaczając do tego celu w pierwszym rzędzie dozorców domowych by zabezpieczyć mienie lokatorów.

3) Wszelki ruch kołowy natychmiast wstrzymać a pojazdy skierować w bezpieczne miejsca, z tym żeby nie tamowały ruchu ulicznego, a światła latarni zasłonić niebieskiemi zasłonami lub zupełnie zgasić.

4) Publiczność winna bezwzględnie zastosować się do zarządzeń organów bezpieczeństwa, wojska oraz obrony przeciwlotniczej, zaopatrzonych w białe opaski z nadrukiem znaku lotniczego.

W wypadku, gdy alarm lotniczy zostanie zarządzony w czasie odbywania się przedstawień, odczytów nabożeństw, względnie w czasie przebywania w zakładach gastronomicznych i rozrywkowych, zgromadzeni winni na czas alarmu pozostać w danym lokalu i zastosować się ściśle do zarządzeń osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w lokalu.

5) Zachować jak największy spokój, by nie spowodować paniki wśród ludności.

NIE WOLNO PODCZAS ALARMU:

1) przebywać na ulicach, placach, dachach i balkonach,

2) zamykać bram domów.

3) otwierać okien, drzwi lub balkonów,

4) wjeżdżać do miasta i wyjeżdżać z miasta oraz przejeżdżać ulicami miasta pojazdami bez istotnej potrzeby, za wyjątkiem pojazdów służbowych,

5) używać telefonów do rozmów prywatnych za wyjątkiem konieczności wezwania pomocy sanitarnej, przeciwpożarowej lub policyjnej;

6) świecić świateł w wieczór i w nocy w pomieszczeniach pozbawionych szczelnych zasłon okiennych.

7) zatrzymywań pojazdów na skrętach ulic

III. Zakończenie alarmu lotniczego podane będzie w następujący sposób:

a) przerywany ton podany syreną z Elektrowni, trwający od 1 do 2 minut, złożony z tonów długich (3-5 sekund), oddzielonych takiemiż przerwami,

b) powtórzenie sygnału przez syreny miejscowych zakładów przemysłowych, oraz parowozy na stacji kolejowej.

c) wieczorem i w nocy ponadto przez zaświecenie świateł elektrycznych i gazowych.

Z chwilą odwołania alarmu:

Obowiązują wszystkie przepisy wskazane w punkcie I-szym odnoszące się do pogotowia OPL.

IV. Wzywa się ludność do zachowania się w czasie ćwiczeń tak, jak należałoby zachować się w czasie rzeczywistego nalotu,

V. Wzywa się ludność od zachowania porządku i spokoju oraz do bezwzględnego posłuszeństwa i zastosowania się do zarządzeń organów bezpieczeństwa publicznego, wojska i obrony przeciwlotniczej.

VI. Kto wykracza przeciw wyżej wydanym rozporządzeniom — podlega w drodze administracyjnej karze w myśl art. 8 Ustawy z dnia 15 marca 1934 r. o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej (Dz. U. R.P. Nr. 80 poz. 742 z 1934 r.) aresztu do miesięcy 3-ch, lub grzywny do 3.000 zł. albo obu tym karom łącznie.

STAROSTA POWIATOWY:

w.z *St. Tarnawski*

wicestarosta.

ROZKŁAD AUTOBUSÓW na linii Piotrków-Ł

Odchodzą z Piotrkowa o g.g.

8.00	11.00*	13.00	16.
18.00	21.00*	22.30	

Odchodzą z Łodzi o g.g.:

8.00*	10.00	13.00*	1
18.00*	20.00		

UWAGA: Autobusy, oznaczone * kurs Wolę Kamocką pozostałe przez Srock.

ROZKŁAD AUTOBUSÓW — na linii — PIOTRKÓW - SULEJ

Odchodzą z Piotrkowa o g.g.

6.30	9.30	11.30	14.30	16.30	19.3

Odchodzą Sulejowa o g.g.

7.15	10.10	12.10	15.10	17.10	20.

Redaktor odp. i wydawca: Piotr Śliwiński

Druk.: „A. Pański, Spadk.“ Piotr